

Schody

Perfect

Goniąc buntowniczą myśl
za nic wszelkie masz granice
nie wiesz jak zazdroścę ci
kiedyś ja
próbowałem takim być
takim być

nasze drogi przetną się
jak dwie proste równoległe
nie wiem kiedy
nie wiem gdzie
może tu
taka nieskończoność jest

choć każdy wędrowiec
przemierza własny świat
ma nocą nad głową
te same roje gwiazd
na ziemi tej samej
zostawia ślady stóp

nie wiem ile we mnie śni
pragnień jeszcze nienazwanych
może przyjdzie taki dzień
kiedy ty
w jednej chwili spełnisz je

na razie po schodach
mozolnie wspinam się
im bliżej tym dalej
i bardziej stromo jest
potykam się nagle
i spadam głową w dół
by zacząć znów!